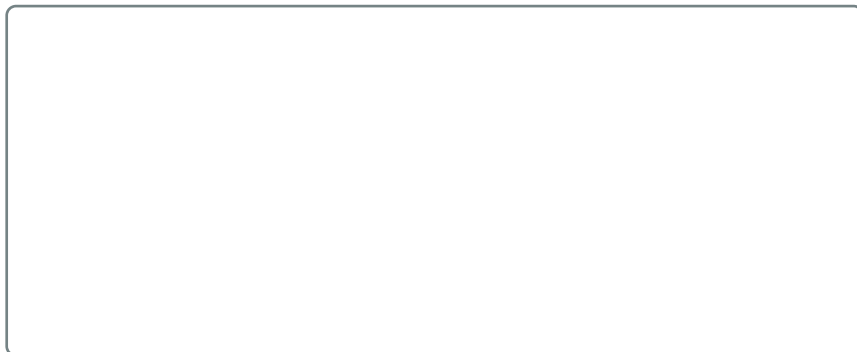


Zadanie 1

W jaki sposób współcześni twórcy odwołują się do tradycji antycznej? Odpowiedz na podstawie analizy wiersza Wisławy Szymborskiej *Monolog dla Kasandry*, a następnie spośród podanych tekstów kultury wskaż dwa, które również reinterpretują starożytne wątki.

Ocalony Tadeusza Różewicza, *Apollo i Marsjasz* Zbigniewa Herberta, *Dyktando* Ewy Lipskiej, *Określona epoka* Stanisława Barańczaka, *Tango* Sławomira Mrożka, *Rok 1984* George'a Orwella, *Czekając na Godota* Samuela Becketta, *Matrix* w reż. Lany i Andy'ego Wachowskich



Materiały dodatkowe do zadania 1

To ja, Kasandra.
A to jest moje miasto pod popiołem.
A to jest moja laska i wstążki prorockie.
A to jest moja głowa pełna wątpliwości.

To prawda, tryumfuję.
Moja racja aż łuną uderzyła w niebo.
Tylko prorocy, którym się nie wierzy,
mają takie widoki.
Tylko ci, którzy źle zabrali się do rzeczy,
i wszystko mogło spełnić się tak szybko,
jakby nie było ich wcale.

Wyraźnie teraz przypominam sobie,
jak ludzie, widząc mnie, milkli wpół słowa.
Rwał się śmiech.
Rozplatały się ręce.
Dzieci biegły do matki.
Nawet nie znałam ich nietrwałych imion.
A ta piosenka o zielonym listku –
nikt jej nie kończył przy mnie.

Kochałam ich.
Ale kochałam z wysoka.
Sponad życia.
Z przyszłości. Gdzie zawsze jest pusto
i skąd cóż łatwiejszego jak zobaczyć śmierć.
Żałuję, że mój głos był twardy.

Spójrzcie na siebie z gwiazd – wołałam –
spójrzcie na siebie z gwiazd.
Słyszeli i spuszczaali oczy.

Żyli w życiu.
Podszydzi wielkim wiatrem.
Przesądzeni.
Od urodzenia w pożegnalnych ciałach.
Ale była w nich jakaś wilgotna nadzieja,
własną migotliwością sycący się płomyk.
Oni wiedzieli, co to takiego jest chwila,
och bodaj jedna jakakolwiek
zanim –

Wyszło na moje.
tylko że z tego nie wynika nic.
A to jest moja szmatka ogniem osmalona.
A to są moje prorockie rupiecie.
A to jest moja wykrzywiona twarz.
Twarz, która nie wiedziała, że mogła być piękna.
Wisława Szymborska *Monolog dla Kasandry*

Zadanie 2

W jaki sposób w tekstach kultury powstałych po roku 1945 przedstawiana jest rzeczywistość totalitarna? Odpowiedz na podstawie analizy fragmentu powieści George'a Orwella *Rok 1984* oraz wybranego dzieła spośród podanych.

Seksmisja w reż. Juliusza Machulskiego, *Rozmowy kontrolowane* w reż. Sylwestra Chęcińskiego,
Folwark zwierzęcy George'a Orwella, *Inny świat* Gustawa Herlinga-Grudzińskiego



Materiały dodatkowe do zadania 2

Świat na zewnątrz, nawet oglądany przez zamknięte okno, tchnął chłodem. W dole, na ulicy, podmuchy wiatru wprawiały w wir kurz i skrawki papieru, a choć świeciło słońce, niebo miało barwę stali; wszystko było jakby pozbawione koloru – z wyjątkiem porozlepianych wszędzie dookoła plakatów. Wąsata twarz patrzyła z każdej lepiej wyeksponowanej powierzchni. Jeden plakat wisiał na fasadzie domu dokładnie naprzeciwko. WIELKI BRAT PATRZY, głosił napis, a ciemne oczy wwierały się w oczy Winstona. Niżej, na poziomie ulicy, inny plakat, z naderwanym rogami, trzepotał bezładnie na wietrze, to odkrywając, to zasłaniając pojedyncze słowo ANGSOC. W oddali helikopter zniżył się pomiędzy dachy, zawisł na moment niczym mucha mięsna, po czym poderwał się i odleciał, zataczając łuk. Był to patrol policji, szpiegujący mieszkańców przez okna. Ale zwykła policja to pestka. Prawdziwą grozą napawała Policja Myśli.

Za plecami Winstona głos płynący z teleekranu wciąż trąkotał o wytopie surówki i przekroczeniu Dziewiątego Planu Trzyletniego. Teleekran służył równocześnie za odbiornik i nadajnik, dostatecznie czuły, żeby wychwycić każdy dźwięk głośniejszy od zniżonego szeptu; co więcej, jak długo Winston pozostawał w zasięgu metalowej płyty, był nie tylko słyszalny, lecz także widoczny. Nikt oczywiście nie wiedział, czy w danym momencie jest obserwowany. Snuto jedynie domysły, jak często i według jakich zasad Policja Myśli prowadzi inwigilację. Nie sposób też było wykluczyć, że przez cały czas nadzoruje wszystkich. Tak czy inaczej, mogła się włączyć w dowolny kanał, kiedy tylko chciała. Pozostawało więc żyć z założeniem – i żyło się, z nawyku, który przeszedł w odruch – iż każde słowo jest podsłuchiwane, a każdy ruch pilnie śledzony, chyba że w pomieszczeniu panuje akurat mrok.

George Orwell *Rok 1984* (fragment)

Zadanie 3

Jakie strategie manipulacji, o których wspomina w swoim artykule Jerzy Bralczyk, zostały zastosowane w zacytowanych tekstach? Uzupełnij tabelę.

Utwór literacki	Strategia manipulacji
<p>[...] głos płynący z teleekranu wciąż trąkotał o wytopie surówki i przekroczeniu Dziewiątego Planu Trzyletniego. George Orwell <i>Rok 1984</i></p>	<p>brak konkretnych danych uniemożliwia weryfikację tej informacji</p>
<p>Żyjemy w określonej epoce (<i>odchrząknięcie</i>) i z tego trzeba sobie, nieprawda, zdać z całą jasnością. Sprawę. Żyjemy w (<i>bulgot z karafki</i>) określonej, nieprawda, epoce, w epoce ciągłych wysiłków na rzecz, w epoce narastających i zaostarzających się i tak dalej (<i>siorbnięcie</i>), nieprawda. Konfliktów. Żyjemy w określonej e (<i>brzęk odstawianej szklanki</i>) poce i ja bym tu podkreślił, nieprawda, że na tej podstawie zostaną nakreślone perspektywy, wykreślone będą zdania, które nie podkreślają dostatecznie, oraz przekreślone zostaną, nieprawda, rachuby (<i>odkaszlnięcie</i>) tych, którzy. Kto ma pytania? Nie widzę. Skoro nie widzę, widzę, że będę wyrazicielem, wyrażając na zakończenie przeświadczenie, że żyjemy w określonej epoce, taka jest prawda, nieprawda, i innej prawdy nie ma. Stanisław Barańczak <i>Określona epoka</i></p>	<p>subiektywna ocena bez możliwości weryfikacji</p>

Materiały dodatkowe do zadania 3

Umowność figur retorycznych, np. metafor i porównań, sprawia, że często bywają one narzędziem manipulacji. *Polski okręt* ma wywoływać zaangażowanie, *polski kocioł* – zniechęcenie. Jeżeli mówimy o *kolejnym rozdaniu*, odnosimy sytuację do gry, gdy o *froncie zmagania* – do walki. Wiele metafor wiąże się z budowaniem i niszczeniem, biologią i techniką, teatrem i rodziną, wszystkie te odniesienia uruchamiają w nas pewne skojarzenia. To odwoływanie się do skojarzeń, właściwe zresztą także i doborowi słów, które obok znaczeń, czyli związku z nazywanymi rzeczami i zjawiskami, mają też konotacje, czyli wywołują pewne skojarzenia emocjonalne, także może być przejawem manipulacji. Gdy mówimy, że *polski przemysł znalazł się pod ścianą*, że *znajdujemy się na skraju zapaści ekonomicznej* albo że *kwitną inwestycje* – nie mamy ani obowiązku, ani nawet możliwości udowodnienia, że mówimy prawdę. Metafora z zasady nie może być literalnie prawdziwa.

Takie zdania zresztą nie mogą być poddane weryfikacji także z innego powodu. Mimo pozorów opisywania rzeczywistości są w istocie osądami ocennymi. Od strony logicznej równie prawdziwe jest zdanie *naród polski sprostał wyzwaniu, jakie postawiła przed nim historia*, jak zdanie *naród polski nie sprostał wyzwaniu, jakie postawiła przed nim historia*. Zdanie *przeżywamy głęboki kryzys* i zdanie *znajdujemy się w okresie intensywnego rozwoju* zdają się wzajemnie wykluczać, ale żadne z nich nie może być powodem oskarżenia o kłamstwo. Oczywiście większość użyć takich zdań ma charakter świadomych i uczciwych ocen, lecz brak kryteriów weryfikacji ułatwia ich użycie manipulacyjne. Dzieje się tak zwłaszcza wtedy, gdy na powierzchni tekstu pojawiają się znamiona opisu, nie oceny. Gdy opisujemy jakieś urządzenie jako np. *ekonomiczne w eksploatacji*, powinniśmy brać za tę charakterystykę odpowiedzialność. Ale przecież może to być w gruncie rzeczy subiektywna ocena, która weryfikacji się nie poddaje. Gdy celowo miesza się opisowość z oceną, to także się manipuluje.

Jerzy Bralczyk, *Manipulacja językowa* [w:] *Dziennikarstwo i świat mediów*, pod red. Zbigniewa Bauera, Edwarda Chudzińskiego, Kraków 2000, s. 247–248.

Zadanie 4

Na przykładzie zamieszczonych plakatów propagandowych omów sposoby manipulacji i perswazji oraz wskaż dwa teksty literackie spośród podanych, w których przedstawiono manipulację językową.

*Określona epoka Stanisława Barańczaka, Monolog dla Kasandry Wisławy Szymborskiej, Dyktando Ewy Lipskiej,
Apollo i Marsjusz Zbigniewa Herberta, Ocalony Tadeusza Różewicza*

Materiały dodatkowe do zadania 4



Zadanie 5

Wyjaśnij, jaką funkcję pełni absurd w dialogu ze sztuki Samuela Becketta oraz podanych tekstach kultury.

Tango Sławomira Mrożka, *Dzień świra* w reż. Marka Koterskiego, *Miś* w reż. Stanisława Barei,
Sens życia według Monty Pythona w reż. Terry'ego Gilliana i Terry'ego Jonesa



Materiały dodatkowe do zadania 5

VLADIMIR: Nawet na śmiech nie można już sobie pozwolić.

ESTRAGON: Brakuje tego, okropnie.

VLADIMIR: Najwyżej na uśmiech. (*Uśmiecha się nagle szeroko, śmieje się tak przez chwilę, po czym przestaje się uśmiechać*) To nie to samo. Nic się nie da zrobić. (*Pauza*) Gogo.

ESTRAGON (*rozdrażniony*): Co znowu?

VLADIMIR: Czytałeś Biblię?

ESTRAGON: Biblię... (*Zastanawia się.*) Chyba przeglądałem.

VLADIMIR (*zdziwiony*): W bezbożnej szkole?

ESTRAGON: Nie wiem, czy była bezbożna, czy nie.

VLADIMIR: Coś ci się pomieszało. Pamiętasz Ewangelie?

ESTRAGON: Pamiętam mapki Ziemi Świętej. Były kolorowe. Bardzo ładne. Morze Martwe było bladoniebieskie. Od samego patrzenia chciało się pić. Pojedziemy tam, mówiłem sobie, pojedziemy tam na nasz miodowy miesiąc. Będziemy pływać. Będziemy szczęśliwi.

VLADIMIR: Powinieneś być zostać poetą.

ESTRAGON: Byłem nim. (*Wskazując na swoje lachmany*) Nie widać tego?
Cisza

VLADIMIR: O czym to ja mówiłem... Jak twoja noga?

ESTRAGON: Puchnie.

VLADIMIR: Aha, o dwóch łotrach. Pamiętasz tę historię?

ESTRAGON: Nie.

VLADIMIR: Opowiedzieć ci?

ESTRAGON: Nie.

VLADIMIR: Czas zejdzie. (*Pauza*) Chodzi o tych dwóch łotrów ukrzyżowanych razem ze Zbawicielem. Jeden z nich...

ESTRAGON: Z czym?

VLADIMIR: Ze Zbawicielem. Dwaj złoczyńcy. Jeden z nich został podobno zbawiony, a drugi... (*Szuka przeciwieństwa*) potępiony.

ESTRAGON: Zbawiony od czego?

VLADIMIR: Od piekła.

ESTRAGON: Idę.

Nie rusza się

VLADIMIR: Dlaczego jednak... (*Pauza*) spośród czterech Ewangelistów... mam nadzieję, że cię nie nudzę?

ESTRAGON: Nie słucham.

VLADIMIR: Dlaczego jednak spośród czterech Ewangelistów tylko jeden o tym wspomina? Przecież byli tam wszyscy czterej – tam albo gdzieś w pobliżu.

A o zbawionym łotrze mówi tylko jeden. (*Pauza*) Odbiłbyś czasem piłeczkę, Gogo.

ESTRAGON (*z przesadnym entuzjazmem*): Doprawdy, to pasjonujące!

VLADIMIR: Z czterech – jeden. Z trzech pozostałych dwóch w ogóle nie wspomina o łotrach, a trzeci mówi, że obaj mu wymyślali.

ESTRAGON: Komu?

VLADIMIR: Co?

ESTRAGON: Nic nie rozumiem... (*Pauza*) Komu wymyślali?

VLADIMIR: Zbawiciel...

VLADIMIR: ZDAWICIELOWI.

ESTRAGON: Dlaczego?

VLADIMIR: Bo zbawić ich nie chciałem.

ESTRAGON: Od piekła?

VLADIMIR: Kretyn! Od śmierci.

ESTRAGON: Zdawało mi się, że mówiłeś o piekle.

Przełożył Antoni Libera

Samuel Beckett *Czekając na Godota* (fragment)